

Królestwo niebieskie

2017-12-08

KINGDOM OF HEAVEN

Czyli świętość przejawia się w czynach.

15 lipca 1099 Anno Domini armie z pierwszej krucjaty odbiły Jerozolimę i ustanowiły Królestwo Jerozolimskie. Prawie 100 lat później, jeden z rycerzy mieszkających w nim, wyrusza do Europy, chcąc odszukać swojego syna. Europa tamtych czasów nie jest przyjemnym miejscem, panuje bieda, głód i najazdy. Cierpi każdy, i ten najbiedniejszy, i jego pan. Ci którzy, mogą, uciekają do Ziemi Świętej, w poszukiwaniu bogactwa lub zbawienia.

Balian (Orlando Bloom) ma przechłapanie z powodu żony. Zrobiła ona, straszłą rzecz – popełniła samobójstwo. Dlatego Balian przebywa obecnie w więzieniu, głównie za sprawką swojego brata, księdza. Całe szczęście, umiejętności Baliana, są potrzebne biskupowi. Trzeba w końcu wybudować ten kościół.

Balian jest dobrym kowalem, zbrojmistrzem. Nie walczy, raczej nadstawia drugi policzek. Opłakuje swoją żonę i dziecko, ale nie na zewnątrz. Ogólnie typ spokojnego człowieka. To do niego przybywa wspomniany we wstępie rycerz – Godfryd, baron Ibelinu (Liam Neeson). Namawia go do wspólnego wyjazdu do Jerozolimy. Będzie mógł tam zarobić.

Prosi go też o przebaczenie, miał swoje chwile radości z matką kowala (wbrew jej woli). Dom kowala jest jednak tutaj, Balian nie chce nigdzie jechać.

Jego brat za wszelką cenę chce się go pozbyć (a przy okazji przejąć majątek, choć oficjalnie przejmie go kościół). Prowokacje księdza powodują wybuch agresji u Baliana – zabija brata.

Aby oczyścić swą duszę oraz duszę swej żony nie ma wyboru, krucjata może mu pomóc.

Godfryd jest dla niego miły, uczy go walki – pomimo że kowal potrafi walczyć. Uważa, że chwila z matką kowala zaowocowała i to jest jego syn.

Kłopoty przybywają niemal od razu, jest ścigany za morderstwo, jednak w drużynie są osoby chętne za niego walczyć. Drużyna składa się z prawdziwych twardzieli – walka z bełtem w szyi, e tam, toż to draśnięcie komara, jeszcze kilku zabiję.

Podczas walki Godfryd zostaje ranny, do Jerozolimy uda się sam Balian, pasowany przez ojca na rycerza i obdarzony spadkiem i włościami.

Jerozolima to pokojowe miejsce, Król Baldwin IV (Edward Norton) pomimo swej przerażającej choroby – trądu, stara się utrzymać spokój, ale jest to nie łatwe zadanie. Są osoby, a raczej grupy – Templariusze, czy wolą czerpać zyski z napadanie na saraceńskie karawany, pomimo tego, że są one pod ochroną króla. Chcieli, aby wybuchła wojna.

Powoduje to akcję odwetową Saladyna (Ghassan Massoud), królowi udaje się jednak załagodzić sytuację. Obiecuje, że przywódca Templariuszy Renald z Châtillon (Brendan Gleeson) zostanie ukarany. Słowa dotrzymuje, ale sam nie będzie żył wiecznie – choroba wkrótce go pokona, a jego następca nie będzie tak pokojowo nastawiony, wręcz przeciwnie.

W końcu Saladyn ma dość, gromi chrześcijańską armię i z 200 tysiącami ludzi kieruje się w stronę Jerozolimy. Miasto zostaje oblężone.

Czymś co mnie najbardziej irytowało w filmie „**Królestwo niebieskie**”, jest rola głównego bohatera. Balian jest aż do obrzydzenia naiwny, szlachetny i praworządny, ale trzeba mu przyznać, że trzyma się tego, w co wierzy.

Sama fabuła to historia, doprawiona romanssem Balina i Sybilli Jerozolimskiej (Eva Green). Nie jest specjalnie porywająca – może tak została tu opowiedziana.

Sam film nie jest, tak tragiczny, jak słyszałem – może dlatego, że oglądałem wersję reżyserską, która jest, podobno, dużo lepsza. Trzeba tu przyznać jedno, pomimo że film jest naiwny, to jest również bardzo widowiskowy. Końcowe sceny z ataku na miasto przypominają te z bitwy o Minas Tirith – tylko nie ma olifantów i nazguli. :-). Podobała mi się troska o detale, takie tarcze – widać, że są używane, powgniatane, poszczerbione, to prawdziwa rzadkość w filmach (choć czy mi się wydaje, czy poszczerbione są w tych samym miejscach?). Walki są tu brutalne, ranni krwawią i choć widać, że to krew komputerowa, to jest również rzadkością w obecnych filmach.

Ogólnie filmowi jednak jakby czegoś, czego określić nie potrafię, zabrakło. Na pewno do obejrzenia z uwagi na szturm na Jerozolimę, ale czy więcej niż jeden raz? Dla mnie chyba nie...

Tytuł polski: **Królestwo niebieskie**

Tytuł oryginalny: **Kingdom of Heaven**

Reżyseria Ridley Scott

Orlando Bloom jako Balian z Ibelinu

Eva Green jako Sybilla Jerozolimska

Jeremy Irons jako Tyberiasz

Edward Norton jako Król Baldwin IV

Liam Neeson jako Godfryd z Ibelinu

Brendan Gleeson jako Renald z Châtillon

Marton Csokas jako Gwidon z Lusignan

Ghassan Massoud jako Saladyn

Artur Wyszyński